Rocznik III. Zeszyt ósmy.

Sierpień 1898.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY

wychodzi w Krakowie co miesiąc.

Cena całego rocznika z góry zapłacona wynosi koronę, w Prusiech markę.

Adresować:

O. Norbert Golichowski, Redaktor „Głosu św Antoniego“ w klasztorze Braci Mniejszych w Krakowie na Stradomiu.

*

Oświadczenie Redakcyi:

W myśl dekretów Urbana VIII. z 13. marca 1625 i 5. lipca 1634 w sprawie wypadków cudownych oświadczamy, że naszym sprawozdaniom w „Głosie św. Antoniego z Padwy“ czysto tylko historyczną przyznajemy wartość, nie wyprzedzając ani przesądzając orzeczeń Stolicy świętej, której zawsze i wszędzie chcemy okazać uległość i posłuszeństwo.

*

W KRAKOWIE NA STRADOMIU, NAKŁADEM KLASZTORU BRACI MNIEJSZYCH, PRZEDTEM OO. BERNARDYNÓW.

Wyciąg ze statutów
pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy.

I. Cel.

Cel jest podwójny:

1. Dzięki składać P. Bogu za osobliwszy przywilej jakim się cieszy św. Antoni z Padwy w niebie i na ziemi.
2. Prosić św. Antoniego, aby ci, co się do Niego udają w potrzebach duszy i ciała, albo szukają królestwa bożego i jego sprawiedliwości doznali wysłuchania t. j.:

a) aby poganie, niewierni, żydzi, heretycy schyzmatycy, znaleźli światło wiary, którego nie mieli lub mając utracili;

b) aby grzesznicy, tak drodzy św. Antoniemu, znaleźli łaskę bożą utraconą przez grzech, i aby wrócili do Boga przez prawdziwą pokutę;

c) aby zakonnicy trzech reguł św. Franciszka Serafickiego, szukali gorliwie skarbu serafickiego, złożonego w regule i ustawach zakonnych, i aby go znalazłszy, troskliwie tego skarbu strzegli;

d) aby ubodzy znaleźli chleb powszedni;

e) aby ci, którzy cześć lub fortunę utracili, takowe odzyskali.

II. Obowiązki.

Aby celu wyż wykazanego dopiąć, stowarzyszeni powinni:

3. odmawiać codzień po trzykroć Chwała Ojcu itd., dziękując Bogu w Trójcy św. Jedynemu za moc udzieloną św. Antoniemu z Padwy;
4. odmawiać co dzień na cześć św. Antoniego z Padwy, responsoryum „Si quaeris“ z modlitwą lub natomiast Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała;



Swięty Antoni Padewski, wielki Jałmużnik.

Jego Ekscelencyi księdzu Arcybiskupowi obrz. ormiańskiego we Lwowie, Najprzewielebniejszemu Isaakowi Mikołajowi Isakowiczowi, osobliwszemu Czcicielowi Bł. Jana Duklanina, najczcigodniejszemu Członkowi pobożnego Stow. św. Antoniego Padewskiego, łaskawemu Przedpłacicielowi i Czytelnikowi naszego pisma od jego powstania, w pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa składa Redakcya Głosu św. Antoniego z Padwy najszczersze życzenia:

Ad multos annos.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

Część naukowa.

Winna macica.

Z dzieł św. Bonawentury. C. d.

O piątem słowie Chrystusa Pana na krzyżu.

Piątym liściem czyli piątą struną jest piąte słowo najmilszego Jezusa, wypowiedziane na krzyżu: *Pragnę.* I podali Mu pić wino z myrrą i żółcią zmięszane (Jana św. ewang. XIX. 28. Marka XV. 23. Mateusza XXVII. 34). Po utrapieniu wszystkich zmy-

słów najsłodszego Jezusa chciano utrapić i Jego język. Winnica obca*) podała Mu spragnionemu gorżki napój z owocu owego nie do picia, ale do skosztowania, gdyż do utrapienia języka wystarczyło skosztowanie napoju podanego. Aczkolwiek do spełnienia Pisma św. to się stało, przecież to słowo *pragnę* ma inne także znaczenie. Sądzę bowiem, że Chrystus P. wyrzekłszy to słowo, chciał polecić wielkość miłości, ponieważ bardziej spragniony człowiek żąda napoju, niźli zgłodzony pokarmu. W pragnieniu okazuje nam pożądanie owej rzeczy, o którą nam najbardziej chodzi. Okazał nam też gorącą swą miłość. Można też przyjąć za prawdę, że przez owo słowo: *pragnę* dał znać, że wyschło ciało Jego wskutek nadmiernego upływu krwi i że kości Jego wyschły jako szpik. (psalm 101. 4.)

Nie da się w całości zatwierdzić to zdanie, że Chrystus Pan, który za kilka chwil miał skonać, wyraził swe pragnienie cielesne. Raczej w tem słowie dał nam znać, że pragnie naszego zbawienia. (Podobnego zdania był św. Augustyn w opowiadaniach na psalm 61. i w kazaniu 218.) Przypomnijmy

---

*) Prorok Jeremiasz II. 21, przyrównał przewrotnych żydów do winnicy, nie zasadzonej według praw Bożych. Taką obcą, gorycz rodzącą winnicą, byli żydzi, którzy wydali na krzyż Zbawcę świata.

sobie, że Chrystus Pan przed śmiercią w Ogrojcu upadł na oblicze swoje i modlił się potrzykroć do Ojca niebieskiego, aby oddalił od Niego kielich męki. Obecnie wypił ten kielich i mówi: *pragnę*. Co to ma znaczyć? Nim skosztowałeś, dobry Jezu, prosisz, aby oddalono kielich, a gdyś go do dna wychylił, pragniesz? Ach Panie, przedziwnie chcesz się upoić nie winem rozkoszy, ale kielichem pełnym goryczy! Ażaż ten napój gorżki nie powinien raczej wstrętem Ciebie przejąć, niżeli do pragnienia pobudzić? Przed męką prosiłeś, aby oddalony został kielich. Prosiłeś oto, nie z niechęci ku męce, wszakże na to przyszedłeś na ten świat, chciałeś cierpieć, albowiem bez Twojej męki nie byłby świat zbawiony. Przez prośbę o oddalenie kielicha dałeś nam znać, że bóstwo Twe złączone z naturą ludzką nie zniosło człowieczeństwa i uczucia ludzkiego, i żeby nikt nie wątpił o najwyższej srogości męki Twojej.

Modlitwą Twoją, o Jezu, dałeś nam naukę, że w niebezpieczeństwach nam grożących, a ku pożytkowi nam służących, należy często Boga prosić o oddalenie od nas biczów Jego gniewu, a gdy Bóg pomimo to nie oddali od nas niebezpieczeństw, wypada po męsku, cierpliwie je znosić.

Jeśli przed męką prosiłeś o oddalenie kielicha, a po jego wychyleniu wyrzekłeś sło-

wo: pragnę, poleciłeś wielkość miłości, jakobyś rzekł: chociaż męka moja tak wielką była, iż według ludzkiego rozumienia od niej uchylić się chciałem, przecież miłość ku tobie, człowiecze, była większą, że zwyciężyła katusze krzyża, i pragnę większe jeszcze i liczniejsze ponosić katusze, gdyby tego była potrzeba. Nic nie mogło mnie odwieść od cierpień za Ciebie, dla którego ceny duszę moją kładę. (Jana św. ewang. X. 15.) C. d. n.

Św. Antoni i symbolika chrześcijańska.

Najsłodsze serce P. Jezusa.

Według artykułu w La Voix de s. Antoine z r. 1896.

Należy zauważać, jak Serce P. Jezusa, na wiele czasów przed objawieniami w Paray-le-Monial, św. Antoniemu odkrywało swe czułości i skarby wewnętrzne. Czcigodna Joanna Marya od krzyża opowiada, że będąc w pewne święto Antoniego Padewskiego na modlitwie, ujrzała duszę jego niesioną przez Aniołów do stóp Chrystusowych. Pan nasz Zbawiciel odsłonił mu ranę swego Serca, promieniejącego światłością, a to Serce przyciągało i jakoby pochłaniało duszę św. Antoniego na kształt słońca, pochła-

niającego wszelką inną światłość. „W Sercu P. Jezusa, pisze ta zakonnica, widziałam duszę Świętego, jako jaśniejący kamień drogi, wypełniający wszystką wklęsłość tegoż Boskiego Serca. Ogień o przeróżnych kolorach przedstawiał mi jego cnoty. Jaśniały one przecudownym blaskiem w oceanie światłości Jezusowego Serca. Nareszcie Jezus wziął tę perłę ze swego Serca i oddał ją Ojcu niebieskiemu, a Ojciec niebieski oddał ją na podziwienie Aniołom i Świętym". To opowiadanie służy nam ku wyjaśnieniu tajemnic rozkosznych, płynących z życia zakonnego.

Święty Antoni mówiąc o kaznodziejstwie Apostołów tak objaśnił słowa psalmu XVIII. „Na wszystką ziemię wyszedł głos ich". Grzmot, trąba i dzwon wydają głos, który zdala słyszeć można. Takim był głos Apostołów i ewangelistów. Był słyszan po wszystkiej ziemi. W ewangelii św. Marka ewangeliści nazwani są synami grzmotu. Ten grzmot odbił się, gdy ludzie zaprzestali miłości światowej. W tem porównaniu na cztery okoliczności zwrócić należy uwagę: na *błyskawicę*, która poprzedza, na *grzmot*, który huczy, na *piorun*, który uderza, i na *deszcz*, który spada. Tak postępują Apostołowie. Nasamprzód słodko upominają grzesznika, aby nawrócił się do Boga. To jest światłość błyskawicy. Jeśli grzesznik gardzi temi upomnieniami

i nie poprawia się, grożą mu ostro i karcą go, to jest grzmot. Jeśli dalej trwa, uderzają nań klątwą, to jest piorun, który spada. Nakoniec przychodzi deszcz zmiłowania i litości dla ukaranego. C. d. n.

Część historyczna.

Żywot św. Antoniego z Padwy.

Ciąg dalszy.

W dalszym ciągu swej podróży przybył O. Antoni do Padwy. Tam jeszcze nie było klasztoru św. Franciszka Serafickiego, aczkolwiek w tem mieście był r. 1220 św. Zakonodawca z Aśsyża. Gorliwy O. Antoni, jako prowincyał, udał się z prośbą do biskupa i mieszczan prosząc, aby braciom jego oddano jaki kościół do stałej obsługi. Takim był kościół N. Maryi P. Obok więc tego kościoła zbudowali sobie Bracia Mniejsi ubogie celki, na kształt celek przy kościółku N. Maryi P. Anielskiej w Assyżu. O. Antoni opowiadał słowo Boże podczas postu. Padewczycy słuchali go nie jako człowieka, ale jako Anioła. Właśnie podówczas herezya Patarynów była klęską dla mia-

sta. O. Antoni uczy; gromi. Codzień wzmaga się liczba jego słuchaczy. Nawrócenia są liczne. Publiczne pokuty są widoczne. Wkrótce całe miasto się przekształca. Nieprzyjaźnie ustały. Wyuzdane obyczaje znikły. Lichwiarze wynagradzali nieuczciwie pobrane zyski. Pewnego dnia po kazaniu O. Antoni siada do konfesyonału. Jakiś grzesznik przyklęka, ale żal, skrucha dławi głos jego. Nie może ani słowa wypowiedzieć. O. Antoni go pociesza Bożem miłosierdziem, które wlało weń taką skruchę. Idź, rzekł do niego, wypisz twe grzechy w spokoju, a potem wyspowiadasz się. Penitent odchodzi od konfesyonału, potem wraca mając grzechy spisane. Klęka, spowiada się i w miarę jak wyznaje swoje grzechy z karty — znikają z tejże karty nakreślone wyrazy, a w końcu stała się czystą, jakby nic na niej nie było napisanem. Fakt ten stał się później głośnym po całem mieście. Oby grzesznicy pamiętali o tym cudzie. Duszę szczerze nawracającą zmywa przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa. Choćby nie wiedzieć jakiemi była splamiona grzechami — jeśli z miłości ku Bogu szczerze żałuje i spowiada się, Bóg czyni ją czystą jak lilię. Inny wypadek również stał się głośnym w Padwie. Pewien młodzieniec, imieniem Leonard, w przystępie gniewu uderzył był swoją rodzoną ma-

tkę. Przejęty żalem idzie do O. Antoniego i spowiada się. O. Antoni wykazuje mu szkaradę uczynku i powiada, że ta noga, która kopnęła matkę, powinnaby być odciętą. Leonard wysłuchał naukę i odszedł. Gdy wrócił do domu, bierze siekierę i odcina sobie nogę. Wtem nadchodzi matka a zobaczywszy co syn jej zrobił, jękła z bólu. Matko, rzekł Leonard, odciąłem tę nogę, którą cię kopnąć ośmieliłem. Tak mi rzekł O. Antoni. Matka co tchu bieży do O. Antoniego a zobaczywszy go mówi: „Bracie Antoni, cóżeś uczynił? Ty, który jesteś miłosiernym i pełnym uczucia, poradziłeś memu synowi, aby nogę odciął. Uczynił to w żalu przesadzonym“. O. Antoni pocieszył na razie matkę a potem wraz z nią udał się do Leonarda. Był nieprzytomnym. Krew się lała, noga odcięta leżała na podłodze. O. Antoni bierze odciętą nogę, przykłada ją do miejsca zranionego, spaja, i, o cudo! noga się w tej chwili zrosła. Pierścień tylko oznaczał to miejsce, gdzie odcięcie zostało wykonanem. Ludzie się zbiegli na oglądanie tego zjawiska. Padewczycy nie mogli się posiąść z radości, że takiego cudownego mają wśród siebie Apostoła. C. d. n.

Modlitwa do św. Antoniego Padewskiego

wygłoszona 13 czerwca 1898 r. w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie.

Dziś święcimy wielki, uroczysty ów dzień, w którym Ty, św. Antoni, uwolniony z więzów śmiertelnego żywota, odebrałeś z ręki Bożej nagrodę wiekuistą w Niebie. Dzień dzisiejszy jest dla nas wielkiem świętem. Chwała Twoja, jaką Ci Bóg zgotował, jest naszem szczęściem i radością naszą. Nie ma zakątka na ziemi, gdzieby dzisiaj szczególniej, serdecznej czci Tobie nie składano w zamian za niezliczone łaski od Boga dla dobra ludzi za Twoją uzyskane przyczyną. Ciebie Bóg uczynił Patronem rzeczy zgubionych, Pogromcą złego ducha, cudownym lekarzem na choroby, Wybawcą z różnych kłopotów i nieszczęść. Słyniesz jako „wielki Jałmużnik Boży" ocierający łzy sierotom, karmiący chlebem zgłodniałych. Temi darami i przywilejami Bóg Cię wzbogacił za Twe wielkie cnoty, gorliwość o chwałę Jego. Tych darów i przywilejów winszujemy Tobie, św. Cudotwórco, Antoni Padewski. Uścieleni u stóp ołtarza Twojego prosimy Cię, wyjednaj nam u Boga przebaczenie grzechów, siłę do wykonywania cnót: miłości Bożej i bliźniego. Ciebie obie-

ramy sobie za Obrońcę i Opiekuna naszego przy Tronie Majestatu Bożego. Przybywaj nam w pomoc, ilekroć z ufnością do Ciebie się udamy. Broń od grzechu, zachowaj nas w cnotliwem życiu, pocieszaj w smutkach i strapieniach, oddalaj niebezpieczeństwa duszy i ciała. Weź w swą szczególną obronę dziatwę i młodzież dorastającą, aby życiem skromnem się odznaczały. Wspieraj uczciwe i zacne starania rodziców około wychowania religijnego swych dzieci. Czuwaj nad naszem miastem, domami, oświecaj nieprzyjaciół, aby nam nie szkodzili. Bądź naszym Opiekunem w domu i w podróży, wogóle we wszystkich naszych przedsięwzięciach zawodowych i w sumiennem spełnianiu obowiązków naszego stanu. Za to obiecujemy szczerze pamiętać o Tobie co wtorek, postanawiamy składać jałmużny dziękczynne na rzecz ubogich. Miłosiernemi uczynkami z wdzięcznością ku Bogu usiłować będziemy uczcić w Tobie wszechmocne, łaskawe, opatrzne miłosierdzie Boże, za Twą przyczyną nam okazywane. W Tobie i przez Ciebie chcemy składać żywe dowody, że wierzymy, że kochamy tego Boga, który Cię tak wywyższa i wsławia.

Panie i Boże w Trójcy świętej jedyny najżywsze dzięki Ci składamy za św. Antoniego Padewskiego. Daj to Panie, aby Jego u Ciebie za nami opieka i wstawien-

nictwo błogiemi dla nas uwieńczone zostały skutkami. Większa chwała niech wzbija się z naszych serc wdzięcznych ku Tobie, po trzykroć święty Boże, a cześć św. Antoniemu okazywana niechaj nam coraz bardziej odsłania dobroć i miłosierdzie Twoje, o Boże, Amen.

Modlitwa do św. Antoniego z Padwy.

Wiersz z r. 1898 Michaliny * * * ze Lwowa.

O nie gardź proszę memi prośbami,
Święty Antoni módl się za nami!
Bo się z ufnością udaję do Ciebie,
Święty Patronie ratuj nas w potrzebie.
Wszak Ty każdego wysłuchasz łaskawie,
Dlatego wszędzie w wielkiej jesteś sławie.
Powróć nam stratę, błagam ze łzami,
Pociesz nas, pociesz — módl się za nami.

Wiersz ku czci N. Maryi P.

Napisał Ignacy Nowicki ze Lwowa r. 1898.

O Matko Święta Chrystusa Pana,
Coś w życiu tyle cierpień doznała,

Przed Tobą pada dziś na kolana
W pokorze ducha Ojczyzna cała,
Przemocą wroga praw pozbawiona
I woła do Cię: „Bądź pochwalona!"

Do Ciebie Pani dziatwa żebracza,
Którą tak gnębi dłoń straszna wroga
Za to, że wzbrania wyprzeć się Boga
I swojej wiary — dziatwa tułacza,
W niedoli cierpiąc strasznie męczona
Z wiarą wciąż woła: „Bądź pozdrowiona"!

Do Cię Najświętsza, pełne tęsknoty
Nieszczęsne córki, tej ziemi syny,
Bez chleba, domu i bez rodziny
Modlą się rzewnie biedne sieroty,
Choć oko łzawe, dusza stęskniona
Wołają wiecznie: „Bądź pochwalona"!

Królowo Nieba pełna litości!
Na dziatwę Twoją, co Tobie wierna,
Zlej łask Swych zdroje, promień miłości.
Z Twojej przyczyny o, Miłosierna,
Z przemocy wroga niech wyzwolona
Powstanie Polska „Bądź pochwalona"!

Za trud Twój, znoje, któreś na ziemi
Chętnie dla rodu niosła ludzkiego,
Za śmierć krzyżową Syna Bożego,
Wołamy z głębi wdzięcznego łona:
„Po wieki wieków bądź pochwalona"!

I. Miejscowości w kraju Austro-Węgierskim, do których Głosu św. Antoniego z Padwy zeszyty miesięczne wysyłane bywają.

1. Alwernia 11.
2. Barwałd 6.
3. Bereznica.
4. Besk.
5. Biała.
6. Bieliny 4.
7. Bielsk 4.
8. Błażowa 2.
9. Bobrek 3.
10. Bochnia 2.
11. Bolechów.
12. Bolechowice.
13. Borzęcin 3.
14. Bratkowce.
15. Breń 9.
16. Brixen.
17. Brody.
18. Brzeźnica.
19. Brzeżany 8.
20. Busk.
21. Chełmiec.
22. Chlebów.
23. Chmielów 2.
24. Chomiakówka.
25. Chorostków.
26. Cięcina.
27. Cieszanów 2.
28. Cieszyn 9.
29. Czerlany.
30. Czernichów.
31. Czerniowce..
32. Cześnieć.
33. Czortków.
34. Dębina.
35. Dembów.
36. Dobranówka.
37. Dublany.
38. Dukla.
39. Dylągówka.
40. Dymarka.
41. Dyniska.
42. Dziewin.
43. Dźwiniaczka 4.
44. Felsö-Swidnik.
45. Frysztad.
46. Głogów 10.
47. Golcowa.
48. Gronków 7.
49. Grzymałów.
50. Gwoźnica.
51. Handzlówka.
52. Harkłowa 3.
53. Horodenka 2.
54. Horożanka.
55. Jachówka.
56. Jarosław 3.
57. Jasionów.
58. Jasło 3.
59. Jawornik.
60. Jazowsko.
61. Jeleśnia.
62. Jordanów 2.
63. Juryampol.
64. Kalwarya 14.
65. Kamionna.
66. Kochawina 3.

67. Kołomyja 2.
68. Korczyn.
69. Koropiec.
70. Kowalowe.
71. Kozłów 2.
72. Kraków 84.
73. Krasiczyn.
74. Krościenko.
75. Krzeszowice.
76. Kurów.
77. Leśniów 8.
78. Leżajsk 27.
79. Lipnica Murowana.
80. Lipnica Wielka.
81. Lipnik.
82. Lipniki.
83. Lubela.
84. Lwów 253.
85. Łapanów.
86. Łąka.
87. Łąki dolne 9.
88. Łętownia.
89. Łobzów.
90. Łukawiec.
91. Markuszowa.
92. Miejsce Pastowe.
93. Mielec.
94. Mielnica.
95. Modlnica.
96. Mogilany 2.
97. Myślenice.
98. Myszkowice.
99. Nawsie.
100. Nazurna.
101. Nienadówka.
102. Nisko 3.
103. Nowosielec 2.
104. Nowosiółka kostiukowa 2.
105. Nowy Sącz 18.
106. Nowy Targ 5.
107. Obarzańce 2.
108. Olsza.
109. Opulsko.
110. Pidzosław.
111. Piotrowice.
112. Podgórz 3.
113. Podhajce.
114. Podwołoczyska 5.
115. Pohorce.
116. Polanka Wielka.
117. Ponikwa 3.
118. Poręba Żegota.
119. Potylicz.
120. Pruchnik.
121. Przemyśl 5.
122. Przeworsk 11.
123. Rabka.
124. Raciborowice.
125. Radgoszcza.
126. Rawa Ruska.
127. Ruda Kochawina 3.
128. Ruda Różaniecka.
129. Rudna Wielka.
130. Rychlice 6.
131. Rychwałd k. Żywca.
132. " na Szląsku.
133. Rymanów 6.
134. Rząska.
135. Rzeszów 114.
136. Sambor 47.
137. Sanok.
138. Sądowa Wisznia 2.
139. Siedlisko.
140. Śniatyńka 3.
141. Sokal 4.
142. Staniątki 2.
142. Stanisławice.

144. Stanisławów 17.
145. Stara Wieś.
146. Stary Zagórz.
147. Stryj.
148. Sucha.
149. Sułkowice 2.
150. Suszczyn.
151. Szczawnica.
152. Szebnie 3.
153. Szuparka.
154. Szynwałd 3.
155. Tarnawa dolna.
156. Tarnopol 12.
157. Tarnowiec 10.
158. Tarnów 19.
159. Tartaków.
160. Tenczynek.
161. Toporów 2.
162. Toutry.
163. Trembowla.
164. Truskawiec.
165. Trześniów 2.
166. Trzyniec 3.
167. Turówka 3.
168. Ulanów.
169. Uście Biskupie 4.
170. Wadowice 14.
171. Węgierska Górka.
172. Widełka.
173. Wiedeń 3.
174. Wieliczka 13.
175. Wielowieś.
176. Willa Lagarina.
177. Widniki 41.
178. Wodniki.
179. Wołkowce.
180. Wołowice.
181. Woźniki.
182. Zakopane 14.
183. Zarszyn 6.
184. Zator 14.
185. Zawadka 15.
186. Zbaraż.
187. Złoczów 3.
188. Zwierzyniec.
189. Żółkiew 2.
190. Żywiec 2.

W kraju Austro-Węgierskim do 190 miejscowo- Głos św. Antoniego dochodzi w 1072 egzemplarzach.

II. Głosu św. Antoniego z Padwy zeszyty odbierają:

1. Altendorf 22.
2. Annaberg 1.
3. Berlin 4.
4. Borek 11.
5. Brenno 30.
6. Bujaków.
7. Bydgoszcz 4.
8. Charlottenburg 1.
9. Chicago 1.
10. Chrościce 1.
11. Czarnowąsy 21.
12. Dom Sielec 1.
13. Domb 1.
14. Donaborów 6.
15. Dresden 1.
16. Gostyń 20.

17. Góra 9.
18. Imielin 4.
19. Jakszyc 1.
20. Jarocin 1.
21. Jerozolima 2.
22. Keltsch 1.
23. Kleszczewo 1.
24. Konstantynopol 3.
25. Królewska Huta 17.
26. Krotoszyn 12.
27. Kupp 1.
28. Lohnau 14.
29. Łabędy 3.
30. Łabiszyn 13.
31. Mechnitz 1.
32. Mysłowice 1.
33. Podzamcze 6.
34. Pollnisch Müllmen 2.
35. Poznań 1.
36. Pułkowice 27.
37. Putziger 2.
38. Rzym 1.
39. Sedschütz 1.
40. Świętochlowice 3.
41. Szopinice 4.
42. Tarnów (Tarnau) 5.
43. Torino 1.
44. Tworkau 1.
45. Wilkau 1.
46. Wydartów 13.
47. Zabrze 30.
48. Zakrzewo.
49. Żory (Sohrau) 1.

311 egzemplarzy do 49 miejscowości poza granicami Austro-Węgierskiego Państwa.

Odpusty zupełne

nadane wiernym na 13 wtorków lub 13 niedziel bezpośrednio po sobie następujących, ku czci św. Antoniego z Padwy*).

O. Jenerał Zakonu Franciszkanów konwentualnych Wawrzyniec Caratelli wniósł do Stolicy świętej prośbę, w której wyraził życzenie, aby cześć św. Antoniego Padewskiego na całym świecie bardziej się

*) Patrz Acta Ordinis Fratrum Minorum z r. 1898 str. 69 i t. d.

rozszerzyła i wzmogła. Katolicy całego świata mają słuszny powód do szczególniejszego nabożeństwa do tego Świętego. On bowiem z osobliwszej łaski Bożej codzień wyprasza ludziom przeróżne dobrodziejstwa. Sam Kościół Boży wzywa wiernych, aby się do Niego uciekali, jeśli cudów żądają. Stało się *w tych nieszczęśliwych czasach, że św. Antoni Padewski, jakby węzłem miłosierdzia z świętym Wincentym a Paulo spojony,* wraz z nim zgodnie pracuje nad usunięciem lub ulżeniem nędzy biednych ludzi. Obaj karmią ubogich chlebem. W wielu kościołach wznosi się obraz słodki św. Antoniego, na rękach Dzieciątko Jezus piastującego na znak, że błaga za ludem Zbawiciela. Obok obrazu umieszczają puszki z prośbą o chleb dla ubogich. Obraz św. Antoniego zdaje się, że wzywa wiernych, aby się z ufnością udawali do Niego, a jeśli uzyskają dobrodziejstwa Boże, niech składają z wdzięcznością na rzecz ubogich jałmużny, aby chlebem nakarmić można zgłodniałych. Towarzystwa zatem św. Wincentego z Pauli, zajmujące się opieką nad ubogiemi rodzinami, pozyskały w świętym Antonim silną podporę i pomoc. Stąd też Ojciec św. Leon XIII pod dniem 1 marca 1896 r. nadał na wieczne czasy odpust zupełny wszystkim wiernym na każdy z 13 wtorków lub na każdą z 13 niedziel bez-

pośrednio po sobie następujących jeśli się wyspowiadają, do św. Komunii przystąpią i przez 13 wtorków lub niedziel nieprzerwanie odprawią ku czci św. Antoniego rozmyślania, modlitwy lub inne jakie nabożeństwa. Odpust ten zupełny można ofiarować duszom czyścowym.

Kilka słów

o drugim byłym klasztorze krakowskim OO. Bernardynów

przy dzisiejszej ulicy św. Jana l. d. 6.

Z klasztoru drugiego Zakonu OO. Bernardynów w Krakowie oprócz zapisków o zmarłych tamże zakonnikach i spisu skarbów kościelnych z r. 1743—1767 nie pozostały w klasztorze krakowskim żadne ślady. Z nekrologu krakowskiego klasztoru (św. Bernardyna Seneńskiego) wypływa, że w klasztorze krakowskim zwanym „ad Pacem“ po polsku „u Żłóbka“ mieszkali nasi Ojcowie zakonni w pierwszej połowie XVII wieku. Pierwszy zakonnik, który tu umarł r. 1645 1 stycznia, był O. Chryzostom z Brzeziny, mąż wielkich zasług w zakonnej prowincyi. Ostatni zakonnik zmarły w tym klasztorze r. 1787 14 grudnia zwał się O.

Franciszek Foltański. Z księgi opisującej skarby i naczynia kościelne z r. 1743—1767 dowiadujemy się, że ten klasztór i kościół nosił tytuł: Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. Ołtarzy w tym kościele było dziewięć wielki ołtarz z obrazem Niepokalanej Maryi P.; ołtarz Ukrzyżowania P.; ołtarz św. Franciszka Serafickiego; ołtarz św. Antoniego z Padwy; ołtarz Matki Bożej Bolesnej; ołtarz św. Tekli w kaplicy; ołtarz św. Wilgeforta; ołtarz św. Anny; ołtarz św. Jana Nepomucyna.

W klejnotach miasta Krakowa wydanych przez Piotra Jacentego Pruszcza z r. 1647 pod l. 17 czytamy, że kościół N. Maryi P. pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia z klasztorem OO. Bernardynów był przedtem Zborem luterskim. Miejsce to zwano „Brogiem" a staraniem i nakładem Stanisława Lubomirskiego*), hrabiego na Wiśniczu, wojewody krakowskiego stanął ten kościół wspaniały, lubo nie wielki. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia odprawiano tu solennie z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami i procesyami. Z tego tu ko-

*) Z aktów procesu beatyfikacyjnego Bł. Szymona z Lipnicy z r. 1637 dowiadujemy się, iż Jan hrabia z Tęczyna wojewoda krakowski zeznał, jako Stanisław Lubomirski, wojewoda ruski, ku czci Szymona z Lipnicy zamierzył kościół budować na miejscu narodzenia Szymona z Lipnicy.

ścioła wprowadzono bractwo Niepokalanego Poczęcia uroczyście do kościoła św. Bernardyna Seneńskiego za księdza Michała Kunickiego, Biskupa sufragana krakowskiego 1736 roku 7 grudnia. Ten dodatek u Pruszcza w późniejszem znajduje się wydaniu. Klemens Dr. Bąkowski w książce tego roku wydanej (1898) w Krakowie, p. t. Dawny Kraków, czytamy, iż przy ulicy św. Jana, w kamienicy zwanej „Bróg" roku 1512 otwarto zbór ewangelicki, który zburzyło pospólstwo ze studentami 10 października 1587. Podobne zajście było i r. 1574 (str. 63. 164. 241. 259. 260). R. 1591 23 maja wzburzony tłum podpalił zbór i zwalił część muru. Na tem miejscu stanął kościół Niepokalanego Poczęcia, zwany Żłóbkiem, który uległ zburzeniu na początku bieżącego wieku między 1795 a 1809. Dziś tam jest hotel Saski (Dr. Kl. Bąkowski Dawny Kraków str. 144—5 164). Ambroży Grabowski w dziełku: Kraków i jego okolica w r. 1844 pisze, że r. 1788 ustąpiono ten kościół Bazylianom, a później sprzedano i na dom przerobiono.

Lipnica.

Lipnica, miejsce urodzenia Bł. Szymona leży w południowo-wschodniej okolicy od Bochni, w dzi-

siejszej dyecezyi Tarnowskiej. Miasteczko to zwiedził Redaktor Głosu św. Antoniego 30 czerwca b. r. w towarzystwie O. Anzelma Szubera. Z Krakowa jedzie się koleją żelazną do Bochni, stąd dobrym gościńcem 15 kilometrów na Wiśnicz do Lipnicy. Lipnica licząca koło 2000 dusz katolickich leży u stóp łańcucha nie wysokich, ale lesistych, w kierunku południowym rozległych gór. Mieszkania lipniczanów są ubogie, lecz duch pobożności wśród ich chat panuje. Lipniczanie szczycą się tem, że z ich łona wyszedł Bł. Szymon, uczony i świątobliwy mąż w Zakonie św. Franciszka Serafickiego, którego grób słynie cudami w kościele św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie.

Lipnica wydaje raz po raz swych synów na usługi Kościoła. Obecnie żyje kilku księży rodem z Lipnicy. I tak: ks. Jakób Polek jest proboszczem w Winnikach pode Lwowem, w Mogilanach pod Krakowem jest proboszczem ksiądz Walenty Piotrowski, w Krakowie u OO. Karmelitów przeorem jest O. Wincenty Jarosiński. Obecnie 3 lipca odprawił prymicye kapłańskie ksiądz Andrzej Polek.

Lipniczanie od dawna utrzymują kościółek murowany, wzniesiony na miejscu, gdzie urodził się Bł. Szymon. W kościółku tym od czasu do czasu ksiądz proboszcz na prośbę parafian msze odprawia. Przed kościółkiem Bł. Szymona murem osłoniętym, znajduje się głęboka, ciosowym kamieniem ocembrowana studnia, której woda, przynajmniej w dawnych czasach cudowne wywierała skutki. Obok tego kościółka, wznosi się kościół parafialny, którego wnętrze zawiera na ścianie malowane obrazy Patronów Polskich i Bł. Szymona.

Polecenia.

Opiece i przyczynie św. Antoniego z Padwy polecili się w czerwcu: Marya Dudzik i Jan Szafer ze Szląska. Władysław Faff ze Lwowa. Joanna z Krakowa, Anna i Kajetana z Wierzbowiec, Julia Krzyż z Bielska, Katarzyna z Toutr, Jadwiga Zdebska z Kobylca swoją chorą synową. Julia D. z Jasionowa. Aniela Kaliszewska z Jerozolimy, Marya z Wadowic, Zofia ze Lwowa swoją chorą wnuczką. Walery ze Starego Zagórza. Balbina Florczak z Poznańskiego. Aleksandra z Szamotuł. Andrzej Figura z Zawadki. Józef Rakoski z Kolbuszowy, Jan Turek z Dębiny siebie, brata i matkę chorą. Justyna S. ze Szvidnik Fölsö na Węgrzech siebie i wnuczkę. Anna Baron swego brata. Antonina Górawska ze Stanisławowa. Paulina K. z Białej. Marya z Chełmca synów swoich. Wiktorya i Regina z Żywca. Aleksander ze Lwowa. Balbina i Małgorzata, Hipolit i Marya z Wieruszewa. Helena Baronowa Szymonowicz z Hlinnicy, Barbara z Tarnawy dolnej. Leokadya z Krasiczyna. Rozalia Małek z Zarszyna. Wanda z Ulanowa.

Dziękczynienia.

W czerwcu nadesłali podziękę św. Antoniemu Padewskiemu: Helena Markiewiczowna z Dziewina za pomyślny wynik sprawy. Panny Benedyktynki ze Staniątek za pomyślne ukończenie sprawy od 8 lat się wlekącej, za pośrednictwem św. Cudotwórcy i Nowenny do Niego odpawionej doznały skutecznej pociechy. Też panny Benedyktynki ze Staniątek składają dzięki za nawrócenie pewnej osoby do Boga.

A. Dzierzyńska ze Lwowa. K. Mikołajewicz z Toutr. Justyna Syroczyńska ze Szvidnik za uzdrowienie wnuczki. Franciszka Włodarczyk z Golinki. Antoni Pawlak z Sark. Karolina z Jaszczewa. Józefa Mazurowa z Jaszczewa. Aleksandra Niklowa z Szamotuł. Józef Rakoski z Kolbuszowy. Jadwiga Kirchniawi z Niesnaszyna (powiatu Koźle). Anna Baron z Opola. Tadeusz N. Michalina Wachholcowa z Tarnowa, Laura Milkiewicz z Baranowa. Barbara Klimkiewicz z Tarnawy dolnej. Anna Domachowska, Jadwiga Stankiewicz z Żywca.

Chleb Św. Antoniego z Padwy.

Na rzecz ubogich przysłali w czerwcu b. r. do Redakcyi Głosu św. Antoniego z Padwy:

A. M. i K. R. z Wierzbowiec 10 złr. Józefa Frydko, Joanna Dębska, Karolina Bieniek, Zuzanna Malinowska ze Szląska razem 3 złr. 48 ct. Jan Szafer i Marya Dudzik 1 złr. 16 ct. Eleonora Szurmińska z Podzamcza od 20 osób 20 złr. 50 ct. Kornel Mikołajewicz z Toutr i Justyna Syroczyńska ze Szvidnik po dwakroć po 5 złr. Karolina z Jaszczewa i Emma hr. Bobrowska po 3 złr. Antonina Górawska ze Stanisławowa 10 złr. Antonina Backhaus z Świętochlowic 2 złr. 44 ct. Paweł Pietrek od siebie i różnych osób 7 złr. 40 ct. Aleksandra z Miaskowskich Niklowa 2 złr. 90 cnt.

Po dwa złr.: J. Bortnikowa z Krakowa, M. Gralewska z Krakowa, Józef Rakoski z Kolbuszowy. Helena Baronowa Szymonowicz.

Po 1 złr. 50 ct.: M. Schwarz z Jasionowa, A. Dzierżyńska ze Lwowa, Jakubowicz z N. Sącza.

Po 1 złr.: M. Keissowa z Wadowic, M. Madejska z Jordanowa, J. Sikorska z Krakowa, M. Wittig z Chełmca, J. Mazurowa z Jaszczewa. L. O. z Krakowa, Jan Turek

z Dębiny, Bolesław T. z Krakowa, M. Wachholcowa z Tarnowa, Jadwiga Scheier z Cieszyna, Paulina Kozłowska z Białej, Laura Milkiewicz z Baranowa, M. Posóchowska z Bieniawy. L. Żytyńska z Krasiczyna.

Po koronie: J. Dydyńska po dwakroć, Walery Strzelecki ze Starego Zagórza, A. Szczepanowska z Bieniawy, Paulina Kozłowska z Białej, N. N. z Wadowic, Tadeusz N. z Krakowa.

Wiktorya Tartak 45 ct., z Zarszyna przez ręce Wł. Teśniarza od 6 osób 3 złr. 7 ct., R. M. 10 cnt., Balbina Florczak 58 ct., L. Zolikowa z Wadowic 75 ct., Fer. St. 20 ct., Ksiądz N. N. 3 złr. A. Domachowska 1 złr. 70 ct.

Z puszki zebrano 23 złr. 80 ct.

Ogółem zebrano w czerwcu 141 złr. 73 ct., z remanentem z maja: 142 złr. 47 ct.

Jałmużny rozdane w czerwcu b. r.

Między rodziny lub ubogie osoby, których moralne życie i ubóstwo lub nędzę zbadano. Po 2 złr. otrzymały: F. J. w Krakowie, A. Ch. po dwakroć w Dębnikach, M. A. w Krakowie, M. R. w Czarnej Wsi, C. F. na Zwierzyńcu, E. G. w Krakowie, M. B. w Podgórzu, M. P., A. K. w Krakowie. Po 4 złr.: W. H., C. B., F. C., M. L. Sz. w Krakowie, T. G. w Krakowie. Po 5 złr.: M. H.

w Krakowie, C. B., J. P. w Krakowie, W. Głogowska i J. L. we Lwowie (10 ct. osobno na pocztę), J. B. w Krakowie. Po 1 złr.: W. P. w Krakowie, F. M. na Zwierzyńcu. J. M. w Krakowie 2 złr. 50 ct. J. O. 2 złr. 20 ct. T. A. i F. Z. w Krakowie w trzech ratach po 9 złr. S. R. w Krakowie w dwóch ratach 7 złr. 75 ct. E. R. w Krakowie 2 złr. 90 ct. J. T. w Dębnikach 3 złr. M. P. na Kaźmierzu 3 złr.

Konferencya św. Wincentego a Pauli w Krakowie na ręce p. M. Bartynowskiego na rzecz ubogich rodzin otrzymała 10 złr.

Konferencya św. Wincentego z Pauli we Lwowie na ręce p. Mejbauma 5 zł. 5 ct. Studentowi za wikt u p. A. S. w Krakowie 7 złr. 82 ct.

Ogółem rozdano w czerwcu między 29 rodzin i dwie konferencye 129 złr. 37 ct., zostało do rozdania na lipiec 13 złr. 10 ct.

Korespondencye.

Z Brzeżan O. Henryk Ragan pisze nam, że Antonina Szpunar złożyła 1 złr. w maju, a dnia 13 czerwca zebrano dla ubogich 1 złr. 50 ct.

W Krakowie w kościele św. Bernardyna Seneńskiego dzień św. Antoniego z Padwy uczcili licznie zebrani pobożni czciciele św. Cudotwórcę. Podczas wotywy przed ołtarzem św. Antoniego odprawionej przystąpiło 50 osób do św. Komunii. Po wotywie celebrans odmówił modlitwę, osobno ku czci Świętego ułożoną, którą umieściliśmy wyżej na str. 243. Sumę odprawił w asystencyi kleru jeden z XX. Kanoników regularnych, kazania zaś na sumie i nieszporach wygłosili dwaj kapłani z tegoż Zakonu XX. Kanoników regularnych.

Ze Lwowa pisze nam p. Władysław Wrabec, prezes konferencyi dla ubogich rodzin św. Antoniego z Padwy, że dnia 13 czerwca w kościele OO. Franciszkanów ks. Piotrowicz odprawił wobec zebranych członków konferencyi Mszę św. na podziękowanie P. Bogu i św. Antoniemu Padewskiemu za opiekę nad konferencyą. Wszyscy członkowie przystąpili podczas tejże Mszy do Stołu Pańskiego.

Bł. Władysław z Gielniowa.

Piękny obraz tego świętego zakonnika dla kościoła św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie wymalował p. F. Olesiński z Wieliczki. Za siedm lat w dniu 4 maja

przypadnie czterechsetletnia pamiątka bł. skonu Władysława z Gielniowa Zakonu Braci Mniejszych (Bernardynów). (Prosimy o odczytanie odezwy p. t. „Im wcześniej tem lepiej“ umieszczonej w zeszycie Głosu z marca b. r. na str. 71—74).

O pobożnem Stowarzyszeniu

św. Antoniego z Padwy w Krakowie.

Przy kościele św. Bernardyna Seneńskiego na Stradomiu w Krakowie zaczęto wpisywać członków do pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy 22 listopada 1895 r. Po dzień 4 lipca b. r. zaciągnęło się pod chorągiew św. Cudotwórcy 1748 członków. W liczbie tych czcicieli znajdują się osoby z następujących dyecezyi: Chełmna, Gniezna, Krakowa, Lwowa, Poznania, Przemyśla, Tarnowa, Warmii, Wiednia, Wilna, Wrocławia. Najliczniejsi członkowie pochodzą z dyecezyi Wrocławskiej. W Królestwie polskiem również licznych ma czcicieli św. Antoni Padewski, którzy w krakowskim klasztorze się zapisali. W rozszerzaniu czci do św. Antoniego z Padwy i przysporzeniu członków zasłużyli się zela-

torowie i zelatorki: Fr. Fyrlej z Zawadki, Eleonora Szurmińska z Podzamcza w Poznańskiem, Balbina Magot z Wieruszewa, Marya Hildebrand z Kr. Huty, Wł. Tesniarz z Zarszyna, Felicyanki w Besku, Marya Rytter w Gostyniu, Weronika Kwella w dyecezyi Warmińskiej, Paweł Pietrek w Czarnowąsach, Marya Makowska w Tarnopolu, M. Jasińska w Łabiszynie, L. Namysłowski w Żywcu, Franc. Dziurdzia w Łonowie (G. Szląsku).

Przy kościele św. Kazimierza w Krakowie Braci Mniejszych (OO. Reformatów) zapisało się już przeszło 3000 członków.

Od Redakcyi:

I.

P. Kazimierz Zajączkowski zamieszkały w Krakowie, przy placu Maryackim, l. 8, mający skład artykułów treści religijnej ma do sprzedania *aluminiowe medaliki* z wizerunkami św. Antoniego z Padwy i św. Franciszka Serafickiego o napisach polskich. Sztuka po 2 ct. Tuzin po 20 ct. 12 tuzinów 2 złr. 20 ct. Pocztową przesyłkę opłacą żądający. Ze strony naszej polecamy czcicielom św. Antoniego i tercya-

rzom powyższe medaliki jako bardzo wygodne i lekkie.

II.

Do niniejszego numeru dołączamy na osobnych kartkach odezwę Komitetu międzynarodowego w Bolonii w sprawie uroczystego hołdu dla Jezusa Chr. i upraszamy naszych szanownych czytelników, aby tę odezwę rozszerzali między znajomymi.

Komitet międzynarodwy Boloński upoważnił naszą Redakcyę do rozszerzania tej odezwy wśród polaków, a oraz do pośredniczenia w zbieraniu jałmużny na cel wymieniony w odezwie. Zelatorów i zelatorki nasze upraszamy, aby zbierali dobrowolnie złożone datki i wpisywali imiona i nazwiska ofiarodawców, oraz jałmużnę przez nich złożoną, a całą uzbieraną sumę przekazem pocztowym odesłali na ręce podpisanej Redakcyi wraz z odezwą wypełnioną przez ofiarodawców jakoteż zaopatrzoną podpisem zelatora (ki) i miejsca, gdzie zelator się znajduje. Tak wypełnioną odezwę odeśle Redakcya wraz z sumą ofiarowanych datków do Komitetu Międzynarodowego.

O. Norbert Golichowski

Redaktor Głosu św. Ant. z P.

Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

5. dać jałmużnę ubogim ilekroć za przyczyną św. Antoniego z Padwy uzyskali łaskę uproszoną;
6. donosić do „Głosu św. Antoniego“ o łaskach i dobrodziejstwach za przyczyną św. Antoniego z Padwy od Boga odebranych. Łaskę lub dobrodziejstwo ma zatwierdzić spowiednik lub inna wiarogodna osoba. Pisma takie przechowywać się będą w archiwum redakcyi;
7. Spowiadać się i komunikować 13. czerwca lub w ciągu oktawy 13—20 czerwca.

III. Warunki przyjęcia.

8. Chcący należeć do pobożnego stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy, mają się zgłosić do Przewodnika miejscowego w Krakowie, podając czytelnie imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i dyecezyę. Przy wszystkich klasztorach Braci Mniejszych istnieją też kierownicy miejscowi, do których się zgłaszać można.
9. Wszyscy powinni wiernie spełniać obowiązki wyżej oznaczone.

IV. Korzyści.

10. Stowarzyszeni od dnia przyjęcia, mają korzyści co wtorku z 50 przeszło mszy w kościele św. Antoniego z Padwy w Rzymie odprawianych.
11. Stowarzyszeni mają udział we wszystkich modlitwach, zasługach położonych przez wiernych zakonników i zakonnice podlegających władzy O. Jenerała zakonu.

Uwaga. Wszyscy kierownicy miejscowi są obowiązani co pół roku na arkuszach osobnych przesyłać do kierownika krajowego spisy członków nowo przybyłych.

Od Redakcyi.

Ponieważ Nowy Rocznik Głosu rozpoczął się z pierwszym miesiącem styczniem b. r. to też prenumerata do końca roku 1898 zamknięta. Nowych przedpłacicieli nie przyjmujemy.

Za pośrednictwem

Redakcyi Głosu św. Antoniego z Padwy

w Krakowie

można nabyć:

1. Najnowsze dzieło o „Palestynie" za 3 zł. 50 ct. ($6^1/_2$ marek pruskich) z przesyłką poleconą 3 zł. 75 ct.
2. W kwestyi społecznej, czyli w sprawie III Zakonu Cena 8 ct. (24 fenigów).
3. Pobożne Stowarzyszenie Drogi Krzyżowej z rycinami. Cena 12 ct. (36 fenigów).
4. Odczyt o Ziemi świętej. Cena 23 ct.
5. Regułę św. O. Franciszka dla Braci i Sióstr III Zakonu. Cena exempl. 4 ct., pocztą 6 ct. Za 100 exemplarzy 3 zł., pocztą 3 złr. 39 ct. (6 marek).
6. Książkę na listopad za dusze zmarłych. 1 złr. czyli 2 marki, oprócz wydatków na pocztę 25 ct. czyli 50 fenigow.

PIEŚŃ

z nutami ku czci św. Antoniego z Padwy jest osobno w Redakcyi do nabycia. Polecamy ją pp. organistom. Za koronę wysyłamy franko 15 exempl.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.